

Rafał Nowakowski

Zakazany owoc związków pozamałżeńskich w PRL i NRD

Wstęp

Jednym z obszarów analizowanych przez statystyków, demografów czy badaczy zajmujących się zmianami społecznymi jest zjawisko rozrodczości i urodzeń. Szczególne zainteresowanie budzą od zawsze dzieci urodzone jako owoc związków pozamałżeńskich. Dla badacza procesów społecznych i zmian zachodzących w społecznościach kluczowa będzie analiza otoczenia prawnego, trendów i zjawisk sprzyjających lub niesprzyjających prokreacji, w tym pozamałżeńskiej, a następnie zestawienie danych i wyciągnięcie z nich wniosków, na podstawie których można spróbować wyjaśnić to zjawisko. W artykule spróbuję przedstawić zmiany w sferze obyczajowej, rodzinnej oraz społecznej, zachodzące na terenie Polski i Niemiec Wschodnich od zakończenia II wojny światowej po upadek żelaznej kurtyny (1945–1989/90). W obu krajach ta sfera była przedmiotem obserwacji i badań statystycznych, dzięki którym możemy dziś przedstawić wyniki dotyczące poczęć i urodzeń w związkach małżeńskich, jak i poza nimi.

Polska – kraj ze znacznym wzrostem populacji i tradycyjnym modelem rodziny

W przypadku Polski kwestie badania zjawiska i uznawania dzieci za urodzone w związkach formalnych lub nieformalnych regulował Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r., Dz.U. Nr 9, poz. 59), który wszedł w życie 1 stycznia 1965 r. Nowa ustawa podniosła dolną granicę wieku zawierania małżeństw – dla mężczyzn do 21. roku życia, a dla kobiet do 18. To, czy dziecko pochodziło z małżeństwa, czy nie, ustalał pracownik urzędu stanu cywilnego na podstawie określonych dokumentów. Kryterium stanowił fakt niepozostawania w formalnym związku małżeńskim, czyli zarejestrowanym w urzędzie stanu cywilnego, a przed 1946 r. również w parafii wyznaniowej. Podziału na urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie dokonywano więc zgodnie ze stanem faktycznym ustalonym na podstawie przepisu art. 62 par. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który brzmi: „Jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem 300 dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki”. Jeżeli nie ma takich przesłanek, urodzenie uznaje się za pozamałżeńskie. Ponadto gdy rodzice dziecka biorą ślub po jego urodzeniu, ale przed sporządzeniem aktu urodzenia, akt ten sporządza się tak, jakby dziecko urodziło się po zawarciu małżeństwa. Istotna zmiana w zakresie metodologii zbierania danych nastąpiła od 2015 r. Prezentowane dane w rocznikach statystycznych w zakresie urodzeń małżeńskich i pozamałżeńskich szacuje się w oparciu o dwa źródła: zapisy w karcie urodzenia oraz dane z rejestru PESEL (do 2014 r. źródłem tych informacji było pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka).

Polska po II wojnie światowej była jednym z dwóch europejskich fenomenów pod względem zwiększenia swojej populacji. Ponieważ niemal podwoiła liczbę ludności do około 38 mln, ustępowała pola jedynie Albanii, która zwiększyła swoją populację prawie trzykrotnie. W kraju, który mimo zmiany ustroju wciąż postrzegano jako katolicki, liczba małżeństw była wysoka, zwłaszcza po zakończeniu działań wojennych, a także w latach 70. XX w., kiedy w wiek reprodukcyjny weszły roczniki urodzone w czasie powojennego wyżu demograficznego. Tradycyjny model rodziny przekładał się również na statystyki urodzeń. W całym okresie PRL więcej było dzieci poczętych w związkach małżeńskich niż poza nimi – wskaźnik ten nigdy nie spadł poniżej 90 proc.

Tab. 1. Ludność, małżeństwa i urodzenia żywe w Polsce w latach 1945–1989 (w tys.)

Data spisów i szacunków	Ludność ogółem	Małżeństwa		Urodzenia żywe		Urodzenia żywe pozamałżeńskie w tys.	Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń
		ogółem w tys.	na 1000 ludności	ogółem w tys.	na 1000 ludności		
1946	23 930	281,9	11,9	622,5	26,2	54 453*	8,7
1950	25 008	267,1	10,8	763,1	30,7	58 197	7,6
1960	29 776	244,2	8,2	669,5	22,6	29 828	4,4
1970	32 642	280,3	8,5	547,8	16,8	27 240	4,9
1978	35 061	307,4	8,6	695,8	19,5	31 612	4,5
1988	37 879	255,4	6,7	547,7	14,3	33 865	6,2

*Za 1948 r.

Źródło: Zestawienie (i obliczenia w kolumnie VI) własne na podstawie: *Spółeczeństwo. Gospodarka. Zarys historii Polski w liczbach*, Warszawa, GUS, 2012, s. 133 (tab. 38), s. 137 (tab. 42); *Rocznik Demograficzny 1945–1966*, Warszawa, GUS, 1968, s. 194–195, 378 (tab. 17); *Rocznik Demograficzny 1980*, Warszawa, GUS, 1980, s. 90 (tab. 27); *Rocznik Demograficzny 1989*, Warszawa, GUS, 1990, s. 54 (tab. 33).

W pierwszych latach powojennych wskaźnik urodzeń dzieci w związkach pozamałżeńskich wynosił 8,7 proc. w 1946 r. i 7,6 proc. w 1950 r. Tak wysoki odsetek urodzeń wynikał m.in. z tego, że w Polsce w 1946 r. było blisko 2,3 mln więcej kobiet niż mężczyzn. Potrzeba posiadania potomstwa odczuwana przez wiele samotnych kobiet była silniejsza niż normy i konwenanse społeczne. Niewykluczone, że wpływ na taki stan rzeczy miały migracje czy kształtowanie się nowego ładu społeczno-politycznego. Od połowy lat 50. XX w. nastąpił powolny spadek liczby dzieci urodzonych w związkach pozamałżeńskich. Od 1960 r. aż do późnych lat 80. XX w. ich liczba utrzymywała się na poziomie poniżej 5 proc., co świadczyło o dość tradycyjnym podejściu społeczeństwa do zakładania rodziny, macierzyństwa i ojcostwa. Zmiany w sferze obyczajowości były jednak widoczne. Nie potępiano stosunków przedmałżeńskich, choć o relacjach czy związkach nieformalnych starano się nie mówić. W okresie PRL to rodzina wciąż była podstawową komórką społeczną, azylem i ucieczką ze świata zewnętrznego do prywatnego.

Sytuacji nie zmieniły lata 60. XX w. Jak pisze W. Kot, „w 1965 r. byliśmy na drugim miejscu w Europie po Francji co do częstotliwości zapadania na choroby weneryczne. Stanowiło to konsekwencję zarówno rozluźnienia obyczajowego, jak i fatalnej profilaktyki”¹. Lekarstwem na tę przypadłość dla kobiet i mężczyzn była penicylina. Jak czytamy na obwieszczeniu jednej z poradni przy ośrodku

1. W. Kot, *Polskie dekady. Kronika naszych czasów 1950–1990*, Poznań (bdw), s. 101.

zdrowia w Poznaniu: „Penicylina leczyła rzeżączkę (tryper) w ciągu jednego dnia, zaś kiłę (syfilis) w ciągu dwóch tygodni”.

Jednym z problemów był dostęp do antykoncepcji jako środka zapobiegającego niechcianej czy przedwczesnej ciąży. W ówczesnych realiach środkami antykoncepcyjnymi obecnymi w aptekach z lekami zagranicznymi – jednak w dość niewielkim zakresie ze względu na ograniczenia dewizowe resortu zdrowia – były Lyndiol (importowany od 1967 r.), Enovid oraz Anovlar. Pigułki w Polsce pojawiły się na początku lat 60. XX w. Swoją produkcję w połowie lat 60. XX w. rozpoczęły Czechosłowacja i NRD, w Polsce zaś rodzime tabletki zaczęto produkować w jeleniogórskich zakładach farmaceutycznych „Polfa” w 1969 r. Jednak ze względu na dość znikomą produkcję dwóch pigułek, Femigenu i Angravidu, najpopularniejszą metodą antykoncepcyjną był stosunek przerywany lub metoda Ogino, czyli kalendarzyk małżeński. Na początku lat 70. XX w. GUS przeprowadził badania dotyczące stosowanych metod antykoncepcyjnych. Badani najczęściej wskazywali na stosunek przerywany (18,8 proc. w mieście i 24,6 proc. na wsi), a następnie kalendarzyk małżeński (14,6 proc. par w mieście i 8,9 proc. par na wsi). Prezerwatywy stosowało 6,4 proc. par w mieście i o połowę mniej na wsi. Najmniej popularną metodą była pigułka antykoncepcyjna – zdecydowało się na nią 2,3 proc. kobiet w mieście i 1 proc. na wsi. Mimo to na łamach „Życia Warszawy” jedna z czytelniczek ubolewała, że ze względu na brak pigułek w aptekach musiała poddawać się wielokrotnie aborcji².

2. *Ibidem*, s. 100.

Zawodność metod antykoncepcyjnych sprawiła, że rozwinęło się podziemie aborcyjne. Usługi usunięcia ciąży oferowały prywatne gabinety lekarskie. Na zabieg decydowały się często samotne kobiety. Usuwając ciążę, eliminowały ewentualny zarzut, że źle się prowadzi.

Warto przypomnieć, że w 1956 r. sejm PRL przyjął ustawę o dopuszczalności przerywania ciąży. Kobiety, które znalazły się w „trudnej sytuacji życiowej”, mogły liczyć na nieodpłatne przerwanie ciąży w państwowych placówkach zdrowotnych. Wcześniej w 1948 r. do ustawy międzywojennej wprowadzono zmiany polegające na powołaniu tzw. komisji szpitalnych, które zezwalały lub nie zezwalały na przerywanie ciąży z przyczyn medycznych lub z powodu przestępstwa. W 1959 r. na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia wprowadzono tzw. aborcję na żądanie poprzez zniesienie nadzoru lekarza nad ustaleniem zasadności przerywania ciąży z przyczyn społecznych lub osobistych. Według badaczy, w latach 70. XX w. liczba przerywanych ciąż wahała się rocznie od 300 tys. dla kobiet zamężnych i 450 tys. dla kobiet niezamężnych³. W ostatnim przypadku usuwanie ciąży w związkach nieformalnych było o wiele częstszą praktyką, choć w oficjalnych statystykach dzieci urodzone w związkach pozamałżeńskich były właściwie zjawiskiem marginalnym. Co ciekawe, w 1965 r. w podziale na województwa (17) i miasta wydzielone (5) w statystykach urodzeń pozamałżeńskich pierwsze miejsce zajmowało województwo wrocławskie (2731 na 35 115, czyli 7,7 proc.). Stolica województwa, Wrocław, zaś (481 na 6314, czyli 7,6%) plasowała się w liczbach bezwzględnych tuż za Warszawą (563 na 12 052). Czyżby tereny poniemieckie włączone do granic Polski w 1945 r. sprzyjały rozluźnieniu obyczajowemu i relacjom nieformalnym? Pomoc w znalezieniu odpowiedzi może przynieść statystyka urodzeń pozamałżeńskich w podziale na miasto–wieś. O ile na wsi w latach 70. i 80. XX w. można zaobserwować stabilizację wskaźników z lekką tendencją spadkową (w 1970 – 13 049, w 19 80 – 13 00, w 1988 – 11 015), o tyle

3. L. Ostałowska, D. Szymborska, *Wojna o brzuch, z cyklu Aborcja po polsku*, cz. 1. „Gazeta Wyborcza” 3–4 XII 2011, s. 37.

w mieście wielkości te w badanym okresie wzrosły dwukrotnie (w 1970 – 14 191, w 1980 – 19 783, w 1988 – 22 850). Większe przyzwolenie społeczne dla pewnych zjawisk było w mieście socjalistycznym.

NRD – kraj z problemami demograficznymi i ze znacznym odsetkiem urodzeń pozamateriańskich

Państwo, które powstało pod auspicjami Związku Radzieckiego w 1949 r., przetrwało zaledwie cztery dekady. Od zawsze na politykę miały wpływ kwestie społeczno-demograficzne. Aż do 1968 r. czynnikiem wzrostu ludności w NRD był ruch naturalny. Po tym okresie nastąpiła przewaga zgonów nad urodzeniami, choć z niewielkimi pozytywnymi zmianami w połowie lat 80. XX w. Jednym z kluczowych tego powodów jest fakt, że NRD była w czołówce państw charakteryzujących się nadwyżką kobiet nad mężczyznami. Zjawisko to miało na przestrzeni lat, niemniej jednak sprawiło, że spora część kobiet w wieku rozplodowym, 15–45 lat, doświadczyła trudności, chcąc wejść w związek małżeński.

O ile w 1946 r. na 100 mężczyzn przypadało 135 kobiet, o tyle w 1961 r. – 122, a w 1973 r. – 116. Do najbardziej sfeminizowanych okręgów należały 3 spośród

Tab. 2. Ludność, małżeństwa i urodzenia żywe w NRD w latach 1950–1989 (w tys.)

Data spisów i szacunków	Ludność ogółem	Małżeństwa		Urodzenia żywe*		Urodzenia żywe pozamateriańskie w tys. **	Odsetek urodzeń pozamateriańskich w ogólnej liczbie urodzeń
		ogółem w tys.	na 1000 ludności	ogółem w tys.	na 1000 ludności		
1950	18 388	214 744	11,7	303 866	16,5	-	-
1955	17 832	155 410	8,7	293 280	16,3	39,2	13,1
1960	17 188	167 583	9,7	292 985	17,0	34,7	11,6
1965	17 039	129 002	7,6	281 058	16,5	28,0	9,8
1970	17 068	130 723	7,7	236 929	13,9	31,9	13,3
1975	16 820	142 130	8,4	181 798	10,8	39,6	16,1
1980	16 740	134 195	8,0	245 132	14,6	56,4	22,9
1985	16 655	131 514	7,9	277 648	13,7	77,0	33,8
1989	16 675	130 989	7,9	198 922	12,0	66,9	33,6

– Brak danych.

* Oficjalna statystyka państwowa podawała urodzenia łącznie. W tej kolumnie podaję wyliczenia dla urodzeń żywych.

** Badane jako tzw. urodzenia z matki niezamężnej (Mutter nicht verheiratet).

Źródło: Zestawienie własne na podstawie: S. Wolle, *Wspaniały świat dyktatury. Codziennosc i władza w NRD 1971–1989*, Warszawa 1998, s. 250 (tab. 6), s. 256 (tab. 12); *Bevölkerungsstatistisches Jahrbuch der DDR 1990*, http://www.digizeitschriften.de/dms/img/?PI=D=PPN514402644_1990|log29&physid=phys445#navi [data dostępu: 10.02.2019 r.].

15 okręgów (Bezirk), znajdujących się w południowo-zachodniej części kraju: Lipsk, Karl-Marx-Stadt i Drezno. Te okręgi charakteryzowały się największym zagęszczeniem ludności, co było konsekwencją polityki inwestującej w przemysł. Cechowała je jednocześnie największa dynamika liczby ludności, a przez to również największa liczba zawieranych małżeństw. W samym tylko dwudziestoleciu, tj. między 1950 a 1970 r., przeciętny wiek zawierania związku małżeńskiego



obniżył się z 30,5 w 1952 r. do 26,5 w 1972 r. dla mężczyzn, natomiast dla kobiet wynosił on 27,3 w 1952 r. i 23,7 w 1972 r.

Niestety, liczebność społeczeństwa NRD zmniejszała się w kolejnych latach. Był to nie tylko skutek migracji, która przez cały okres NRD dotknęła ok. 2 mln ludzi. Nie pomogła również budowa muru berlińskiego w 1961 r. Społeczeństwo wschodnioniemieckie stawało się społeczeństwem ludzi starych. Paradoksalnie mieszkańcy NRD wcześniej przechodzili inicjację seksualną, wcześniej mieli stałych partnerów, wcześniej zawierali małżeństwa i mieli więcej dzieci. Celowa polityka demograficzna i prorodzinna państwa, chociaż finalnie zakończyła się fiaskiem, odniosła kilka sukcesów. W latach 1955–1965 liczebność obywateli ustabilizowała się, a w latach 1980–1985 wzrastała. W 1975 r. urodzenia żywe osiągnęły najniższą wartość: 10,8 urodzeń żywych na 1000 mieszkańców.

W okresie między 1950 a 1989 r. prawie 3-krotnie wzrosła liczba dzieci poczętych w związkach pozamałżeńskich. Od połowy lat 50. do lat 70. XX w. następował spadek liczby dzieci urodzonych w związkach pozamałżeńskich, by od 1970 r. aż do końca istnienia NRD wrosnąć z 13,3 proc. do 33,6 proc. Zatem co trzecie dziecko urodzone w NRD rodziło się w związku pozamałżeńskim. Niemcy Wschodnie w okresie swojego istnienia propagowały prokobiecą politykę, umożliwiającą godzenie macierzyństwa i pracy zarobkowej (z braku mężczyzn kobiety wiodły prym w gospodarce narodowej). W tym celu państwo gwarantowało na poziomie ok. 90 proc. miejsca w żłobkach, przedszkolach i świetlicach. Kobiety posiadające dwoje i więcej dzieci pracowały 40 godzin tygodniowo, podczas gdy ustalona norma w 1968 r. wynosiła 43 i trzy czwarte godziny. Dużą zachętą miała być możliwość pracy zmianowej lub w niepełnym wymiarze czasu, a także ponad dwudziestodniowy urlop wypoczynkowy. Mimo to ludzie nie decydowali się na posiadanie kolejnych potomków.

Aż do początków lat 70. XX w. aborcja – według ustawy z 1950 r. o ochronie matki i dziecka oraz prawach kobiety – dozwolona była wyłącznie z powodów medycznych i eugenicznych. Legalizacja przerywania ciąży na żądanie przeszła (z dużymi oporami i rozdziewkami w łonie samego SED) dopiero w 1972 r. Państwo, wbrew własnemu interesowi ze względu na zmniejszającą się populację ludności NRD, wspierało od połowy lat 60. XX w. produkcję środków antykoncepcyjnych w oparciu o rodzimy przemysł farmaceutyczny.

Zakończenie

Sąsiadujące ze sobą państwa do 1990 r. mimo przynależności do bloku wschodniego stworzyły odmienne modele społeczne. W odróżnieniu od NRD, gdzie we wczesnym okresie jego istnienia liczba dzieci urodzonych w związkach pozamałżeńskich była dwukrotnie większa niż w PRL (7,6 proc. w PRL w 1950 r. w porównaniu z 13,1 proc. w NRD w 1955 r.), w Polsce Ludowej wskaźniki te stopniowo malały aż do poniżej 5 proc. W NRD zjawisko to nie było marginalne, ponieważ od lat 70. XX w. aż do upadku NRD liczba dzieci urodzonych w związkach pozamałżeńskich wzrosła trzykrotnie. Oznacza to, że w NRD co trzecie dziecko urodziło się w nieformalnym związku, podczas

Tab. 3. Dane dotyczące urodzeń dzieci ze związków małżeńskich i pozamałżeńskich w Polsce 1980–2017

Lata	Ogółem	Urodzenia żywe			Martwe	Żywe w proc. ogółu urodzeń	Pozamałżeńskie w proc. urodzeń żywych
		razem	małżeńskie	pozamałżeńskie			
1980	70 1553	69 5759	66 2556	33 203	5794	99,2	4,8
1990	55 1660	54 7720	51 3685	34 035	3940	99,3	6,2
2000	38 0476	37 8348	33 2451	45 897	2128	99,4	12,1
2010	41 5030	41 3300	32 8215	85 085	1730	99,6	20,6
2016	38 3404	38 2257	28 6704	95 553	1147	99,7	25,0
2017	40 3083	40 1982	30 5115	96 867	1101	99,7	24,1

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2018*, Warszawa GUS 2018, s. 183 (tab. 53).

gdy w Polsce było to co dwudzieste dziecko. Warto zauważyć, że w obu państwach od lat 70. XX w. aż do upadku systemów notowano wzrost urodzeń ze związków pozamałżeńskich z różnymi jednak wielkościami. Poważną różnicą między omawianymi państwami były postępująca depopulacja NRD oraz odwrotne zjawisko w Polsce.

Oprócz poważnych zmian geopolitycznych w tej części Europy po przełomie lat 1989 i 1990 r. wciąż zauważa się idące za nimi przemiany społeczne. W 20 lat po zjednoczeniu Niemiec Statystyczny Urząd Federalny w Wiesbaden podał, że dzieci urodzonych ze związków pozamałżeńskich jest dwukrotnie więcej niż w 1990 r. Co istotne, zjawisko to jest wciąż charakterystyczne dla ludności zamieszkałej na terenach byłych landów wschodnich, gdzie ok. 61 proc. noworodków, a więc dwie trzecie, dalej przychodzi na świat jako dzieci nieślubne. Skąd tak wysoki wskaźnik, przekraczający średnią dla całej Unii

Europejskiej (38 proc. wg danych Eurostatu) i czy zjawisko to jest spuścizną po byłej NRD? Odpowiedź na to pytanie brzmi twierdząco, choć należy wziąć pod uwagę również zmiany w modelu rodziny, czyli odejście od związku sformalizowanego, na rzecz partnerskiego czy postępującą emancypację kobiet związaną z większą niezależnością ekonomiczną, która umożliwia samodzielne posiadanie i wychowanie potomstwa. Wbrew pozorom dość rewolucyjne zmiany zaszły w polskim społeczeństwie po 1990 r., o czym świadczą dane zawarte w poniższym zestawieniu, potwierdzające postępującą degradację tradycyjnego modelu rodziny.

Od 1990 r. do 2000 r. z 6,2 proc. do 12,1 proc., czyli dwukrotnie, wzrosła liczba dzieci urodzonych w związkach pozamałżeńskich. Podobnie od 2010 r. do 2017 r. – z 12,1 proc. do 24,1 proc. W całym zaś okresie 1990–2017 wzrost ten był czterokrotny! To oznacza, że o ile w 2010 r. w związkach nieformalnych rodziło się co piąte dziecko, o tyle w 2016 r. aż co czwarte. W odróżnieniu od dekad przed 1989 r. nie można już tego uznać za zjawisko marginalne. Choć powszechność zjawiska nie dorównuje danym z NRD sprzed 1989 r. czy też tym podanym przed paru laty na terenie Niemiec i byłych landów wschodnich, to świadczy o tym, że w polskim społeczeństwie następują istotne przeobrażenia, m.in. kulturowe i ekonomiczne.

Autor dziękuje koleżance, Pani dr Elżbiecie Stańczyk z Dolnośląskiego Ośrodka Badań Regionalnych Urzędu Statystycznego we Wrocławiu (DOBR US) za dane dotyczące urodzeń pozamałżeńskich w Polsce w okresie PRL i w czasach współczesnych.

Bibliografia

Źródła statystyczne

Rocznik Demograficzny 1945–1966, Warszawa GUS 1968.
Rocznik Demograficzny 1980, Warszawa GUS 1980.
Rocznik Demograficzny 1989, Warszawa GUS 1990.
Rocznik Demograficzny 2004, Warszawa GUS 2004.
Rocznik Demograficzny 2015, Warszawa GUS 2015.
Rocznik Demograficzny 2018, Warszawa GUS 2018.
Spółeczeństwo. Gospodarka. Zarys historii Polski w liczbach,

Warszawa GUS 2012.

Bevölkerungstatistisches Jahrbuch der DDR 1990 – http://www.digizeitschriften.de/dms/img/?PID=PPN514402644_1990|log29&physid=phys445#navi [data dostępu: 10.02.2019 r.].

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 59).

Literatura

F. Burkhardt, L. Burkhardt-Osadnik, *Przewidywany rozwój różnych grup ludności w Niemieckiej Republice Demokratycznej do roku 2000*, Warszawa 1975.
A. Gawryszewski, *Ludność Polski do XX wieku*, Warszawa 2005.
W. Kot, *Polskie dekady. Kronika naszych czasów 1950–1990*, Poznań (bdw).
L. Ostasłowska, D. Szymborska, *Wojna o brzuch*, z cyklu *Aborcja po polsku*, cz. 1. „Gazeta Wyborcza” 3–4 XII 2011, s. 37.
A. Szlagowska, *Model kobiecości i kontrola urodzeń w Polsce w latach 1945–1989*, [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1939–1989*,

pod red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014.

P. Szukalski, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, <http://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/3636/Urodzenia%20pozama%C5%82%C5%BCe%C5%84skie.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [data dostępu: 10.02.2019 r.].

M. Trzęsowska, *Spółeczno-ekonomiczne uwarunkowania doboru partnerów do małżeństwa w Niemieckiej Republice Demokratycznej*, RPEiS nr 3(37)/1975.

S. Wolle, *Wspaniały świat dyktatury. Codziennosc i władza w NRD 1971–1989*, Warszawa 1998.